Źródło: Dziennik Lubelski nr 377, 22.10.1918

Defilada b. wojskowych

Na podstawie jednomyślnej uchwały zebrania b. wojskowych Polaków z d. 19 b. m., w ubiegłą niedzielę o g. 11 r. zebrał się na placu Katedralnym batalion z 17-tu plutonów, Legjonistów i Dowborczyków, którzy przemaszerowali ze sztandarem i orkiestrą, we wzorowym ordynku i szyku bojowym z przed Katedry przez Krak. Przedm., aż do wejścia do Ogrodu miejskiego. Za sztandarem postępowała delegacja mająca iść do gen. - gub. Lipościaka.

Pochód zatrzymał się u wejścia do Al. Racławickiej, skąd po wysłuchaniu przemówienia jednego z członków delegacji, wzywającego żołnierzy i zebranych do tworzenia pogotowia Armji Polskiej, w oczekiwaniu powrotu Komendanta Piłsudskiego, udał się przed gmach Gen. - Gub.

Delegacja z 12-tu osób, po zameldowaniu się, udała się na górę i tam została przyjęta przez gen. - gub. Lipośćaka w otoczeniu paru jego oficerów sztabowych.

Żądanie deputacji o uwolnienie 2-ch jeszcze w lubelskim więzieniu zatrzymanych b. legjonistów zostało natychmiast uwzględnione: ob. Olszewski już w niedzielę o g. 2 pp. był na wolności, zaś ob. Waniewicz ma być po sprawdzeniu dodatkowem legitymacji dziś wypuszczonym.

Najważniejszem żądaniem jednak była sprawa powrotu z niewoli niemieckiej Komendanta Piłsudskiego. Generał Lipośćak wysłał telegram do cesarza Karola, oraz do Nacz. Kom. Armji austr. Deputacja imieniem zgromadzenia wyraziła opinję tegoż, że cierpliwość nasza jest nader wielka, ale nieograniczona.

Po skończonej audjencji, deputacja zeszła do oczekujących przed gmachem guberni, powtórzyła odpowiedź uzyskaną, poczem odśpiewano „Rotę” i cały pochód na komendę ruszył przez Krak.-Przedm. do Katedry, gdzie się rozwiązał.